

**Podejmujcie apel
młodzieży łódzkiej
10 pionów
bezbrawowych
na cześć
II Zjazdu ZMP**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok II Łódź, czwartek 23 września 1954 r. Nr 227 (330)

utworzą młodzi robotnicy Zakładu „C” ZPB im. Stalina

Wiadomość o zwołaniu na dzień 19 listopada br. II Zjazdu ZMP wywołała olbrzymie zainteresowanie wśród młodzieży całego kraju. Aby jak najlepiej uczcić to wielkie wydarzenie postanawia ona coraz to lepszą i oszczędniejszą pracą przyczynić się do obniżenia kosztów własnych produkcji a tym samym do podniesienia stopy życiowej narodu.

Za przykładem przodującej młodzieży Nowej Huty, Stoczni Gdańskiej i innych naszych kombinatów przemysłowych w dniu 22 bm. zobowiązania na cześć II Zjazdu składała młodzież pracująca w Zakładzie „C” ZPB im. Stalina w Łodzi.

Rzuciła ona wezwanie do wszystkich młodych włókniarzy z całego kraju aby czynem produkcyjnym, uczcili II Zjazd ZMP.

Natychmiast po zakończeniu pracy na zmianie przedpołudniowej podeszła młodzież Nowej Tkalni ZPB im. Stalina na masówkę. Sala zebrani wypełniona była po brzegi. Wśród młodych majstrów i tka czy nie brak było i starszych, doświadczonych ich towarzyszy pracy, którzy przychodząc tu pragnęli podkreślić więź jaką łączy załogę we wspólnej pracy dla jednego celu: uzyskania coraz to lepszej i oszczędniejszej produkcji.

Kiedy po wygłoszeniu krótkiego przemówienia przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMP, Tadeusz Piekiełny zwrócił się do zebranych aby zabrali głos w dyskusji, z sali podniosły się w górę dziesiątki rąk. A potem młodzi i starsi wchodzili kolejno na podium i w krótkich słowach składali swoje zobowiązania. Było ich bardzo wiele. I tak tkaczka Irena Rajt zobowiązała się utworzyć do dnia 1 października

(Dalszy ciąg na str. 2)

Świata

URUCHOMIENIE NOWEGO
ZAKŁADU PRZEMYSŁOWEGO
W KOREI POŁNOCCY

PHENIAN. — W mieście Son chon (prowincja południowy Phengian) uruchomiono fabrykę aglomeracyjną. Budowę fabryki mającej donieść znaczenie dla rozwoju produkcji metali nieżelaznych rozpoczęto przed 14 miesiącami. Oddanie do użytku nowego obiektu przemysłowego — to wielki sukces narodu koreańskiego w dziedzinie realizacji zadań pierwszego roku planu trzyletniego.

PROWOKACJE
KUOMINTANGOWCÓW

PEKIN. — Agencja Nowych Chin podaje, że w dniu 20 września 37 myśliwców czangkajskich typu „F-47” doznało katastrofy na wyspie Amov, Junszankang, Czangfu, półwysp Luao i wyspie Czauangpu. Podczas tych nalotów samoloty czangkajskie zrzucały 23 bomby i ostrzelały z broni pokładowej wspomniane miejscowości.

BUNDESTAG ROZPATRUJE
PROPOZYCJE IZBY LUDOWEJ
NRD

BERLIN. — Radio zachodniobermberskie donosi, że konwent seniorów Bundestagu zachodniobermberskiego, złożony z przewodniczącego i wiceprzewodniczącego Bundestagu oraz przedstawicieli poszczególnych frakcji, przyjął do wiadomości pismo Izby Ludowej NRD proponujące podjęcie rozmów między przedstawicielami Bundestagu i Izby Ludowej. Konwent seniorów postanowił przekazać to pismo do rozpatrzenia frakcjom Bundestagu.

SPORT SPORT

Pięć zwycięstw w Sofii udokumentowało potęgę polskiego pięściarstwa

W ostatnim dniu wielkiego międzynarodowego turnieju bokserów w Sofii reprezentacja pięściarska Polski odniosła pięć z kolei zwycięstw. Tym razem przeciwnikiem naszych bokserów była drużyna CSR, która została pokonana w stosunku 8:12. Po zwycięstwie tym Polska znalazła się definitywnie na pierwszym miejscu w tabeli punktacyjnej, nie przegrywając ani jednego spotkania.

W ostatnim meczu bokserzy nasi wykazali doskonałą kondycję i ambicję. Drużyna nasza udowodniła w Sofii, że po mistrzostwach Europy nadal jest doskonałym zespołem.

Pięściarze polscy wystąpili z czterema zawodnikami rezerwowymi: Liedtkem, Brychlikiem, Milewskim i Karpiniem. Natomiast Czechosłowacy, którzy w czwartym dniu turnieju odpoczywali, zmobilizowali najsilniejszy skład z Zachara, Majdlochem i Tormą na czele.

Najładniejszą walkę stoczył Niedźwiedzi zwycięzca mistrza olimpijskiego Zachara. Na wyróżnienie zasłużył także Węgrzyniak, który już w 20 sekundzie pierwszej rundy wspaniałym prąwym prostym znokautował

(Dalszy ciąg na str. 4)

Wspaniałe osiągnięcia łódzkich inżynierów i techników

Sprowadzaną dotychczas z zagranicy czystą lanolinę będziemy produkować w kraju z wypłuczyn wełnianych 40 gałęzi przemysłu korzystając będzie z metody łódzkiej

W łódzkich Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Gwardii Ludowej dokonano ostatnio cennego wynalazku. Oto grupie tamtejszych inżynierów i techników udało się wyprodukować po raz pierwszy w Polsce, chemicznie czystą lanolinę z wypłuczyn wełnianych.

Lanolina jest cennym surowcem tłuszczowym używanym między innymi dla potrzeb przemysłu farmaceutycznego, dotychczas sprowadzanym z zagranicy. Wszelkie próby produkowania w kraju chemicznie czystej lanoliny jak dotąd zawodziły.

W świetle więc tych faktów specjalnego znaczenia nabiera osiągnięcie łódzkiej brygady inżynierów i robotniczej, która nową metodą tzw. „wirówkową” rozpoczęła

Pierwszy dzień obrad

IX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ Machinacje delegacji USA spowodowały odroczenie rozpatrzenia sprawy udziału Chin Ludowych w ONZ

Jak już podawaliśmy, we wtorek nastąpiło otwarcie IX sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Na pierwszym posiedzeniu przewodniczący delegacji ZSRR wiceminister Wyszyński złożył projekt rezolucji, domagający się przyjęcia Chin Ludowych do ONZ.

NOWY JORK (PAP). — Przewodniczący delegacji radzieckiej, wiceminister A. Wyszyński, składając wniosek przewidujący zajęcie przez przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej należnych im miejsc w Zgromadzeniu Ogólnym i w innych organach ONZ, oświadczył m. in., że nieobecność prawowitych przedstawicieli 600-milionowego narodu chińskiego w ONZ podważa autorytet tej organizacji, osłabia zaufanie narodów do niej, uniemożliwia ONZ pomyślne wykonanie zadań w dziedzinie utrzymania pokoju, utrudnia wreszcie skuteczną pracę Rady Bezpieczeństwa. Sprawa ta dawno już byłaby uregulowana, gdyby nie sprzeciwiała się temu pod najrozmaitszymi pretekstami Stany Zjednoczone, które nie chcą się liczyć z faktami.

Delegat USA Lodge zgłosił kontrwniosek, w myśl którego „Zgromadzenie Ogólne postanawia nie rozpatrywać na IX sesji w roku bieżącym żadnych propozycji w sprawie usunięcia przedstawicieli kuomintangowskich i przyznania miejsca w ONZ przedstawicielom Centralnego Rządu Ludowego”.

Nie chcąc dopuścić w ogóle do głosowania nad rezolucją radziecką (głosowanie przeciwko tej rezolucji byłoby dla szeregu delegacji krepulacją), Lodge zażądał, by Zgromadzenie przeprowadziło głosowanie najpierw nad rezolucją amerykańską, mimo że została ona zgłoszona później.

Projekt rezolucji radzieckiej po-

parli szefowie delegacji Polski, Brazylii, Czechosłowacji, Jugosławii. Szef delegacji Brazylii Barington oświadczył, że poprze każdy wniosek zmierzający do przywrócenia Centralnemu Rządowi Ludowemu należnego mu miejsca w ONZ oraz wypowie się przeciwko każdemu wnioskowi, który usiłowałby utrwaląc obecną niestabilną sytuację lub odroczyć uregulowanie tej kwestii.

Za rezolucją amerykańską opowiedzieli się przedstawiciele kilku kuomintangowskich, delegat Anglii Dixon oraz delegat Australii Casey.

W głosowaniu wniosek Lodge'a o przyznanie rezolucji amerykańskiej pierwszeństwa przed rezolucją radziecką przyjęty został 45 (Dalszy ciąg na str. 2)

Na marginesie obrad ONZ

Jak donosiliśmy, we wtorek rozpoczęła się IX sesja ONZ, na której wiceminister Wyszyński złożył jeszcze raz projekt rezolucji, domagający się dopuszczenia Chińskiej Republiki Ludowej do ONZ. Mimo odroczenia przez posłuszną Amerykanom większość rozpatrzenia tej sprawy — nie przestaje ona być aktualna. Warto więc przypomnieć kilka wypowiedzi na ten temat.



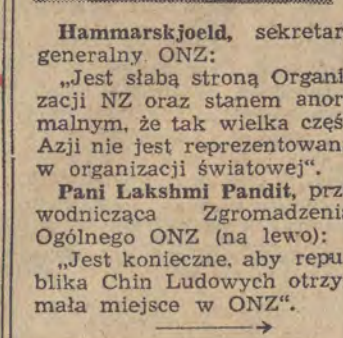
Churchill, premier W. Brytanii (po wizycie w USA):

„Rząd brytyjski jest co prawda nadal zdania, że centralny rząd Chin Ludowych powinien być reprezentowany w ONZ, nie uważa jednak w obecnych warunkach, aby już dziś nadszedł czas do ponownego rozpatrywania tego zagadnienia”.



Nehru, premier Indii:

„Organizacja Narodów Zjednoczonych osłabia swą pozycję przez to, że nie zgadza się na dopuszczenie do ONZ Chin komunistycznych. Pojawienie się nowych Chin jest wielkim czynnikiem w sytuacji międzynarodowej. Nie uznawaj Chin, to znaczy zamykać oczy na rzeczywistość”.



Hammarskjöld, sekretarz generalny ONZ:

„Jest słabą stroną Organizacji NZ oraz stanem anormalnym, że tak wielka część Azji nie jest reprezentowana w organizacji światowej”.

Pani Lakshmi Pandit, przewodnicząca Zgromadzenia Ogólnego ONZ (na lewo):

„Jest konieczne, aby republika Chin Ludowych otrzymała miejsce w ONZ”.



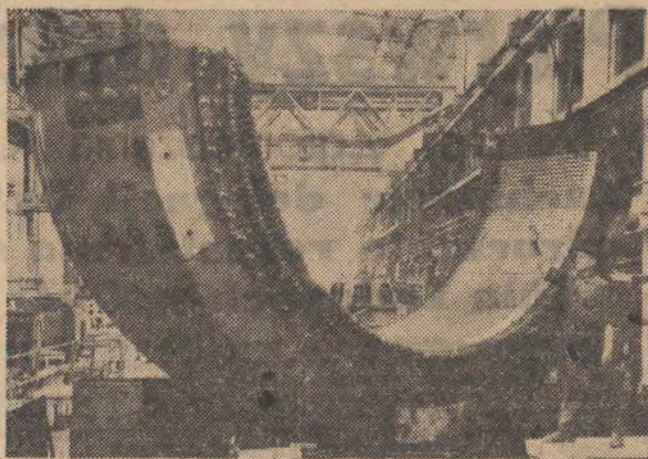
MOŁOTOW, minister spraw zagranicznych ZSRR:

„Obecnie nie mogą być uregulowane najważniejsze postanowienia statutu Narodów Zjednoczonych, ponieważ rząd Chin Ludowych, jako jedyny prawomocny reprezentant narodu chińskiego, nie jest reprezentowany w ONZ”.

Jest to tak jawnie anormalne i niedopuszczalne, że byłoby błędem godzenie się z tą sytuacją”.

U radzieckich przyjaciół

Część statora jednego z dwóch hydrogeneratorów dla budowanej obecnie Dubossarskiej Elektrowni Wodnej na Dniestrze (Moldawska SRR). Te potężne hydrogeneratory produkuje fabryka „Urategielektrapparat” w Swierdłowsku.



Zkręju

ZBLIŻA SIĘ WINOBRANIE
W PIERWSZEJ WINNICY
NA POMORZU

Na malowniczych stokach nadwiślańskich zbliża się w stoncu ciężkie kłucie winogron. Spóród liści wygładają wielkie grona „Królowej winnicy”, „Perły szabańskiej”, „Portugalki” i czterech innych odmian pięknych, soczystych owoców. Pierwsza winnica na Pomorzu dojrzała do winobrania.

Z założonej przed trzema laty 8-hektarowej plantacji pracownicy gospodarstwa Zarzewo-wo z zespołu PGR Karnkowo w powiecie Lipno zbiorą w tym roku ponad 5 ton winogron.

Już w najbliższym czasie w pierwszej winnicy na Pomorzu odbędzie się tradycyjna uroczystość winobrania.

WSPÓŁPRACA POLSKICH
I CZECHOSŁOWACKICH
INSTRUKTORÓW RATOW-
NICTWA GÓRSKIEGO

Ostatnio powrócił z Czechosłowacji polska ekipa Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, która uczestniczyła w kursie instruktorów ratownictwa, zorganizowanym przez Czechosłowacką Służbę Górską.

Na obozie w schronisku górskim nad Zieloną Kiełbasą, obok Stawem, obie brały udział w kursie ratownictwa górskiego, wymieniały doświadczenia w zakresie techniki ratownictwa wysokogórskiego. Omawiano także nowe zdobycze i osiągnięcia ratownictwa.

EKSPORTUJEMY OWOCE
CZARNEGO BZU

Dziś rosnący czarny bez u podobiał sobie rumowiska, na których łatwo się rozsiewa i rozrasta. Do pełnego rozwoju potrzebuje on wapienia, którego w takich miejscach ma pod dostatkiem. Do niedawna dzięki bez traktowaniu był jako nieużyteczny chwast.

Jak się okazało, kwiat czarnego bzu jest cennym surowcem dla przemysłu farmaceutycznego i spożywczego. Surowiec ten jest również poszukiwany poza granicami naszego kraju. Toteż Centrala „Las” w Szczecinie wysłała niedługo na eksport pierwszą partię ok. 100 ton tego owocu.

W roku przyszłym zbiory czarnego bzu zostaną znacznie rozszerzone.

25 listopada w Warszawie odbędzie się sesja Generalnej Rady ŚFZZ

WIEDEŃ (PAP). — Jak podaje „Biuletyn Informacyjny” Światowej Federacji Związków Zawodowych, VII sesja Rady Generalnej Światowej Federacji Związków Zawodowych odbędzie się 25 listopada br. w Warszawie.

Biuletyn podkreśla, że sesja ta będzie miała ogromne znaczenie dla sprawy walki o jednolitą klasę robotniczą. Na całym świecie — stwierdza biuletyn — masy pracujące wzywają swą walkę przeciwko groźbie nowej wojny przygotowywanej przez imperialistów amerykańskich. Domagają się one pokojowego rozwiązania spornych problemów międzynarodowych, wprowadzenia zakazu broni masowej zagłady i przerwania wyścigu zbrojeń.

Głównym punktem obrad zapowiedzianej VII sesji Rady Generalnej będzie omówienie karty praw związkowych mas pracujących.

Podejmujcie apel łódzkiej młodzieży

(Dokończenie ze str. 1)

ka br. młodzieżowy pion bezbrakowy a za jej przykładem poszli natychmiast jej koledzy: Cienkoszówna, Różycki, Pstrągowski, Szymczak, majster Dziuba, krochmalarz Puzder, majstrowie: Luczak, Józwiak, Kamiński, Anyzko i wielu innych.

Serdecznymi, długotrwałymi oklaskami nagrodziła młodzież zobowiązanie starego majstra salowego Grzesika, który oświadczył, że pragnie razem z młodzieżą tak zorganizować robotę, aby zmniejszyć na sali ilość odpadków surowcowych o 2 proc.

W związku z II Zjazdem młodzież Zakładu „C” zobowiązała się:

Podnieść jakość tkanin w stosunku do sierpnia br. z 56,5 proc. do 59 proc., co da 191.700 metrów tkanin 1 gat. dodatkowo. Zmniejszyć odpadki w stosunku do sierpnia z 6 proc na 5 proc, co obniży koszty własne o 215.750 zł. Stworzyć 10 młodzieżowych pionów bezbrakowych w tkalni i 1 pion bezbrakowy w krochmalarni itp.

Na zakończenie młodzież Zakładu „C” ZPB im. Stalina wezwała wszystkich młodych włókienników z całego kraju do podejmowania czynu jasnawego.

Wiadomość o zwołaniu II Zjazdu ZMP wywołała, również szeroki oddźwięk wśród młodzieży województwa łódzkiego. Jako pierwsi w województwie, podjęli zobowiązania ZMP-owcy z Pabianickich Zakładów Środków Opatrunkowych. I tak ZMP-owcy zobowiązują się m. in. wysuszyć

do końca roku 7.800 m tkaniny ponad plan, wybielić ponad plan 1.000 kg waty i zaoszczędzić 333 m płótna opakunkowego.

(slb)

Czystą lanolinę będziemy produkować w kraju

(Dokończenie ze str. 1)

szyn — mówi jeden z członków brzozy inż. Winer. — Udało nam się jednak wykończyć dla naszych celów stare wirówki przeznaczone już na złom i dokonać w nich koniecznych usprawnień. W ten sposób rozwiązaliśmy kwestię aparatury i obecnie, po zakończeniu produkcji próbnej, przystępujemy do produkcji przemysłowej.

Dzięki wynalazkowi łódzkiej ekipy inżynierów-robotników z ZPW im. Gwardii Ludowej, w skład której wchodzi młodzi inżynierowie: Henryk Winer, Zdzisław Zaorski, Zygmunt Mecych oraz starzy doświadczeni technicy: główny inżynier zakładu Stanisław Wierzbicki, Witold Caban, dyr. nac. Rybarczyk, majster salowy Andrzej Wyczałkowski i chemik Jerzy Zajfert — już wkrótce będziemy mogli produkować wysokojakościowe leki, maści, nowe kremy kosmetyczne itp. Ogółem ponad 40 gałęzi naszego przemysłu korzyści będzie z cennego surowca uzyskanego przez łódzkich racjonalizatorów. (wy)

Tabela wygranych

4 DZIEŃ CIĄGIENIA

Wygrana 120.000 zł padła na nr 21065
Wygrana 60.000 zł padła na nr nr 31861 82387
Wygrana 40.000 zł padła na nr nr 30372 72320
Wygrana 20.000 zł padła na nr nr 103374 116884
Wygrana 10.000 zł padła na nr nr 1094 22496 51596 75148 77410 78072
Wygrana 5.000 zł padła na nr nr 3533 5440 32433 35814 41330 59127 71689 78778 79871 90490
Wygrana 2.000 zł padła na nr nr 723 1271 3564 738 8993 11259 12298 15009 28168 28986 33810 37462 43060 44049 46816 58275 58525 62739 76464 77165 79177 80900 87102 91228 91589 99122 102378 10316 110517
Wygrana 1.000 zł padła na nr nr 11044 15678 17130 17615 20189 20958 21607 24086 24275 29768 32613 33318 34468 35308 38592 39580 39807 41337 52133 44089 45979 48301 51337 52133 60081 62372 66329 68234 69281 78103 78480 79201 81139 83445 83537 84247 86439 88566 88319 91852 91831 92137 93421 96455 96850 99955 99093 112035 113210 115288 115819 115901 110411
Wygrane seryjne w wysokości 60 zł otrzymuje każdy numer losu kończący się na 02 14 15 17 19 22 27 33 36 44 49 50 56 62 63 64 67 68 69 71 72 73 81 92 97, z wyłączeniem jednak tych numerów losów, które zostały już wylosowane w ciągnięciu I rzutu 11 KLP. W zamian wylosowanych numerów, wygrane seryjne otrzymają nie wylosowane jeszcze w tym ciągnięciu bezpośrednie wyższe numery losów.

WIES.

Napięta sytuacja w łonie SFIO

Wizyta premiera Indonezji w Delhi

DELHI (PAP). W środę, 22 bm. przybył do stolicy Indii Delhi z 4-dniową wizytą oficjalną premier Indonezji — Sastromidjojo.

Na lotnisku w Delhi powitał premiera Indonezji premier Indii, Nehru w otoczeniu członków rządu i parlamentu.

Podczas pobytu w Indiach premier Indonezji przeprowadził szereg rozmów z rządem hinduskim.

Szeregowi członkowie potępiają antynarodowe stanowisko kierownictwa Francuskiej Partii Socjalistycznej

PARYŻ (PAP). Polityka zagraniczna kierownictwa Francuskiej Partii Socjalistycznej (SFIO), wypowiadająca się za zbrojeniem Niemiec zachodnich, wywołała wśród organizacji terenowych i departamentalnych oraz wśród szeregowych członków SFIO silne niezadowolenie.

Niektóre federacje departamentalne SFIO potępiły uchwałę komitetu naczelnego partii w sprawie usunięcia z SFIO Daniela Mayera, Jules Mocha i Maxa Lejeune'a za to, że głosowali przeciwko utworzeniu „armii europejskiej”.

Jak donosi dziennik „Auro-

re”, kilka sekcji federacji SFIO departamentu Somme uchwaliło rezolucję aprobującą stanowisko deputowanych — socjalistów Lejeune'a i Dou trellota, którzy wypowiedzieli się w Zgromadzeniu Narodowym przeciwko ratyfikacji układu o EWO.

Dziennik „Humanite” podaje, że zjazd federacji SFIO departamentu Loiret opublikował oświadczenie, w którym deklaruje swe całkowite zaufanie dla deputowanego Segelle — mera Orléanu, który głosował przeciwko układowi o EWO.

Prasa donosi, że na znak protestu przeciwko polityce zagranicznej kierownictwa SFIO, podał się do dymisji redaktor naczelny pisma socjalistycznego „Revue Socialiste”, Tabrousse oraz siedmiu członków komitetu redakcyjnego.

Po odrzuceniu przez naród francuski EWO, amerykańscy protektorzy hitlerowców wysuwają plany uzbrojenia Niemiec zachodnich za pomocą „armii europejskiej”.

Gentleman amerykański — do Francji: — Jeśli nie chcesz go w tej postaci, to wsadź go na nowo w poprzedni mundur...



W londyńskiej emigracji Dom, w którym straszy

I września 1954 roku, dokładnie w piętnastelecie wybuchu wojny „prezydent Polski”, August Zaleski, zamieszkały w Londynie, doznał zamachu stanu, w wyniku którego w pewnym domu przy londyńskiej ulicy Emperors Gate zaczęło straszyć.

A było to tak. Panowie, reprezentujący siebie, a nazywający (sami siebie) „rządem polskim” (w którym, jak wiadomo, teki ministerialne zastąpiłoby dobrze wyposażony portfelami), stworzyli swego czasu „główną komisję skarbu narodowego”.

Otóż członkowie owej komisji postanowili zrobić „prezydentowi” Zaleskiemu brzydki kawał i przejść pod komendę „ARA” — „rady trzech” (Anders, Raczyński, Arciszewski) nie uznającej wyżej wymienionego. Zainteresowany (i to bardzo!) do wiedział się o tym i niemal w przeddzień zamierzonego kawału... rozwiązał komisję, powołując na jej miejsce inną o skromnej nazwie: „reorganizacyjna”.

Ale, oczywiście nie to nie pomogło. Oczywiście, bo w posiedzeniu rozwiązanej ko-

misji wzięli udział tacy mężowie jak generałowie Anders i Bór-Komorowski oraz imię Raczyński. Wzięli udział, ale nie wzięli do serca zarządzenia „prezydenta”. Postanowili przejść (z pieniędzmi) pod dowództwo „trzech”.

I wtedy rozpoczęło się piekło na Emperors Gate. Dom należał do „daniny polskiej” zarejestrowanej spółki handlowej, która jest (cytuje my za emigrandzkim „Dziennikiem Polskim”) „jak gdyby finansowym organem wykonawczym głównej komisji skarbu narodowego”. Tej ko-

to odmówił Zaleskiemu... Wspomniany „dom, w którym straszy” należy do „daniny polskiej”, a więc podlega „radzie trzech”. Na pierwszym jednak piętrze okopali się panowie z „komisji reorganizacyjnej”, miano wanej przez „prezydenta” dla przejścia dozorcy nad „skarbem narodowym”. Telefony i elektryczność działają na koszt „daniny polskiej”. Stąd awantury z powodu „samowolnego” włączania i wyłączania światła. Tym bardziej, że Zaleski zablokował dysydenckiej komisji skar-

bu narodowego” konto bankowe. Komisja reorganizacyjna na otworzyła sobie konto własne. Okupacja i piętra oznacza wzmoczoną ilość rymów telefonicznych i wyraża większego zużycia prądu („długie, narodowe noce...”). A kto będzie płacił?

Zaleski rozwiązał ową nieposłuszną mu komisję „dekretami” i — jak twierdzi jego zwolennicy — ma zamiar zaatakować „nieposłusznym” do... brytyjskiego sądu. Ale są tacy, którzy odradzają: bo co będzie, jeżeli sąd orzeknie, że skoro „rząd londyński” nie jest rządem polskim, to o prawym znaczeniu „dekretów” nie może być mowy!

„Dziennik Polski” pisze, że podczas rozmowy przedstawiciela tego pisma na Emperors Gate z przedstawicielami Zaleskiego (i piętro!) pod oknem eksplodowała dziesięćminutowa bomba. Panowie z „komisji reorganizacyjnej” przeżalili się nie na żarty, ale na „posterunku” bohaterstwo wytrwali. Boć przecież chodzi nie o jakieś „imponderabilia”, ale o forsy! O forsy!!

WIES.

Zwycięstwo CGT w wyborach do organizacji związkowych Senegalu

PARYŻ (PAP). Prasa donosi, że w Dakarze i w całym Senegale odbyły się wybory delegatów do organizacji związkowych, które przyniosły wspaniałe zwycięstwo kandydatom Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT).

W Dakarze w 22 zakładach przemysłowych i instytucjach użyteczności publicznej CGT zdobyła 79 mandatów na 80 wakujących. W związku zawodowym Pracowników Bankowych i Handlowych (w 54 przedsiębiorstwach) na 216 mandatów CGT zdobyła 209.

W przedsiębiorstwach budowlanych wszystkie mandaty w ilości 62 przypadły kandydatom CGT. W urzędach administracyjnych podział mandatów był następujący: CGT — 85, pozostałe centralne związkowe — 8.

Koncert rozrywkowy organizuje WDK

W ramach Miesiąca Budowy Warszawy, Woj. Dom Kultury organizuje w dniu 24 bm. o godzinie 19, w sali teatralnej WDK koncert rozrywkowy w wykonaniu zespołów WDK pod hasłem „Zespoły WDK — Warszawa”. Karty wstępu w cenie 2 zł nabywać można w WDK pokój 311, III piętro.

Cakowity dochód przeznaczony na budowę Warszawy.



W ubiegłym tygodniu pisał o różnorodnych modelach obuwia, przygotowanych do produkcji na rok 1955, zaprezentowanych przez przemysł państwowy na wystawie w Instytucie Wzornictwa Przemysłowego w Warszawie. Nasze zdjęcie przedstawia pracownicę IWP — Władysławę Wasilewską z modelem bucika dziecięcego tzw. kozaczka. CAP — fot. Kondracki

Takie narady do niczego nie prowadzą Trzeba zajrzeć do garnków i magazynów!

Niektóre łódzkie bary i restauracje nie należą do wzorowych przedsięwzięć. Miejsowa prasa stale pisze o wypadkach powolnej i niezbyt uprzejmej obsługi, braku higieny, małym wyborze i miernej jakości potraw. Niezadowolone klientów odbija się stale w listach naszych czytelników.

Krajowa narada przemysłu gastronomicznego, która odbyła się przed kilku dniami w Poznaniu, sprecyzowała zadania gastronomii w haśle: „Smaczniej, taniej i szybciej”. Zdawałoby się, że te hasła powinny być również głównym tematem konferencji partyjno-ekonomicznej zorganizowanej w dyrekcji LZG — Zachód.

Z przebiegu tej konferencji wynikało jednak bez żadnych wątpliwości, że jej uczestnicy nie pojmują nadal zadań, jakie przed przemysłem gastronomicznym postawił II Zjazd Partii. Odnosi się to szczególnie do tych uczestników narady, którzy najczęściej zabierali głos i najdłużej mówili, a więc —

do przedstawicieli dyrekcji.

Słusznie więc w dyskusji zwrócił uwagę ob. Sady, kierownik restauracji „Podhalańska”, że walka o obniżkę kosztów własnych — kosztem konsumenta — jest drogą fałszywą. Cóż to za oszczędność na proszku do prania, jeśli za to klient będzie siedział przy brudnym obrusie.

Przedstawiciele dyrekcji wciąż się zastanawiali, jak zmniejszyć ilość etatów pracowników w zakładach gastronomicznych, by w ten sposób uzyskać oszczędności. Ale coż to za oszczędność, jeśli skutkiem zwolnienia kelnerów konsument będzie narażony na jeszcze gorszą obsługę? Czy nie należało przede wszystkim pomyśleć o zaoszczędzeniu etatów w samej dyrekcji i administracji, gdzie istnieją niewątpliwie przerosty?

Oczywiście trzeba oszczędzać, ale nie z krzywdą dla konsumenta, nie jego kosztem. Możliwości oszczędzania w LZG są duże: sporych wypadków marnotrawstwa i nadwyżek, niektóre nawet ujawnione na naradzie są karygodne. Niestety, walka o oszczędność poszła na tej konferencji w niewłaściwym kierunku.

Mówi się o oszczędzeniu na materiałach piśmiennych, wodzie, telefonach itp., a nie wspomina się o walce z nadwyżkami zarobku na szkodę LZG i na szkodę konsumentów. Jest mowa o „analizie kadru” przyjmowanych na odpowiedzialne finansowo stanowiska, a nie wspomina się o stałym doszkalaniu pracowników i systematycznej kontroli magazynów, zużycia surowca w kuchniach, stosowania właściwej receptury, nie mówię o kontroli produkcji kuchennej pod względem wyboru, wagi i jakości.

Dwa lub trzy rozsądne głosy w dyskusji nie zmieniają

faktu, że konferencja nie spełniła swego zadania, nie ujawniła błędów przeszłości i nie pokazała, jak z tymi błędami walczyć, jak osiągnąć dwa cele postawione przed całym przemysłem gastronomicznym przez II Zjazd Partii: lepsze zaspokojenie po-

treb ludzi pracy i obniżkę kosztów własnych.

Musimy stwierdzić, że konferencja wskazała drogi fałszywe, a winić za to trzeba przede wszystkim dyrekcję i radę zakładową LZG — Zachód oraz ich władze nadzórne. (les)

Źięki radzieckim metodom pracy budowlani łódzcy osiągną duże oszczędności i lepszą jakość

Budowlani Łodzi pragną coraz szerzej stosować radzieckie metody pracy, które pozwalają budować coraz lepiej, szybciej i oszczędniej. Ostatnio wprowadza się na budowy łódzkie dwie metody Szyszirowa i Zawiałowa oraz Skitiewa.

Metoda pierwsza pozwala osiągnąć oszczędności materiałowe. Oto np. normatywy przewidują, że na 1 m³ muru wchodzi 400 szt. cegieł, przy czym pewien procent przewiduje się na stłuczki. Murarz stosując oszczędności wyrabia wszystkie połówki, a nawet ćwiartki i w ten sposób oszczędza około 20 szt. cegieł. Przy metodzie Szyszirowa i Zawiałowa robotnicy wiedzą na bieżąco w każdym dniu, ile zaoszczędzi materiału, jaką wykonali normę i jaki jest ich zarobek. Poza oszczędnościami materiałowymi budowlani zobowiązują się do oszczędzania narzędzi.

Metoda Skitiewa polega na protokołowaniu zdawaniu robot wykonanych przez jedną brygadę drugiej brygadzie. Np. murarze przekazują swoją robotę tynkarzom, a ci malarzom, gwarantując dobrą jakość pracy. Przekazywanie odbywa się na podstawie listów gwarancyjnych. Przy pracy metodą Skitiewa obniża się koszty własne, gdyż budynek wykończony nie wymaga żadnych poprawek.

Metody Szyszirowa i Za-

wiałowa oraz Skitiewa wprowadzą budowlani ze Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego wznoszący blok 19 przy ul. Marysińskiej oraz budów 106 i 407 przy ul. Zachodniej, jak również załogi Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego na budowie chłodni przy ul. Traktorowej i magazynu przy ul. Brukowej.

Na tych budowlach odbyły się już specjalne odprawy z pracownikami pionu technicznego i z załogami. Chodzi jednak o to, aby dyrekcje zjednoczeń otoczyły załogi tych budów troskliwą opieką, zapewniły im odpowiednie materiały i front robot, gdyż tylko wtedy wprowadzenie radzieckich metod pracy może dać dobre wyniki. (k)



CZWARTEK, 23 WRZESNIA

12.10 Pieśń Fr. Schuberta. 12.25 Radziecka muz. lud. 12.45 Aud. dia. wsi. 13.10 Wygląd prasy społecznej. 13.15 Koncert orkiestry. 14.10 Dla klas I i II słuchow. 14.30 Dla kolekc. młodych przyrodników. 15.00 Muzyka. 15.15 Koncert solistów. 15.40 „Swojskie melodie”. 16.00 (L) „Ze świata opery”. 16.55 (L) Aud. z cyklu: „Z życia naszego miasta i województwa”. 17.00 Dla dzieci słuchow. 17.30 (L) „Runda z piosenką”. 17.45 (L) „Z mikrofonem przez miasto i wsi”. 17.55 (L) „Łódzkie zagadki muzyczne”. 18.20 „Mistrzowie sceny polskiej”. 18.50 Pogad. przyrodnicza. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 Kompozycja tygodnia — Jerzy Bzdeł. 20.30 „Scena polska — Władysław Stępa”. 21.45 Wad. sport. 21.50 Muzyka taneczna. 22.20 „Józef, Erieka i pirat” — humoreska. 22.40 Koncert solistów. 23.20 Muzyka symfoniczna.

Nowości kosmetyczne dla kobiet i mężczyzn

Łódzka Fabryka Kosmetyków „Ewa” wykonała w dniu 4 bm. roczny plan produkcji. Załoga, w której m. in. znajdują się tacy przodownicy pracy jak Józef Michalak z działu mydeł, Zofia Maroszek i Irena Janicka brakarki — pracuje już na poczet planu roku przyszłego.

W przyszłym roku „Ewa” produkować będzie szereg nowości. M. in. srebrzyste emalie do rzeźbienia w różnych odzieniach, nowe mydła lecznicze np. na łuski skóry, oraz na suche skóry mydło z kremem. W laboratorium przygotowywane są również nowe, przyjemne zapachy wód kwiatowych.

Ostatnio na Targach Lipskich duże zainteresowanie budziły luksusowe mydła do gołowania „Ewy” w bakelitowych opakowaniach, które służą jednocześnie jako miseczki. (k)



ABSOLWENTKI KLASY RYMARSkiej. — Chętnie pomożemy. Prosimy o przybycie do redakcji.

Lekceważenie przepisów drogowych możemy przypłacić kalectwem lub śmiercią

20 bm. rozpoczął się w Łodzi „Tydzień nauki chodzenia”, który trwać będzie do dnia 25 bm.

O tym, że łódzianie wciąż jeszcze lekceważą sobie przepisy ruchu ulicznego świadczą zdarzające się zbyt często nieszczęśliwe wypadki.

Oto np. w ostatnich dniach zanotowano trzy wypadki, z których dwa skończyły się śmiercią. Śmierć poniósł wskakujący do ciągnika będącego w biegu na stacji Łódź — Kaliska Tadeusz Franciszkowski, zam. ul. Zgierska 8, który dostał się pod koła przyczepy oraz Jan Nowosielski, przechodzący ul. Pabianicką, gdzie zderzył się z tramwajem linii 11-3 z wozem. W tym wypadku winien był motorniczy St. Rojkowski.

Na ul. Zgierskiej pod koła tramwaju dostało się 9-letnie dziecko Bogdan Chmielewski, które pozostawione było bez opieki. Chłopiec stracił nogę.

Celem trwającego „Tygodnia” jest pouczenie wszystkich mieszkańców naszego miasta jak prawidłowo chodzić po ulicach i jak zachowywać się jadąc tramwajem, aby nie narazić swojego i cudzego zdrowia na szwank.

Co dzień więc w godzinach popołudniowych z poszczególnych Dzielnicowych Rad na ulicach wychodzą na miasto „trójki”, które udzielają przechodniom wskazówek o właściwym chodzeniu i rozdają ulotki o przepisach ruchu drogowego.

Najlepiej nauka chodzenia przebiega w Śródmieściu i na Polesiu, gdzie DRN z pomocą MO należycie zajęły się tą sprawą. Na wyróżnienie zasługuje Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego przy ul. Orlej, z którego co dzień 30 kierowców pod kierunkiem dyr. Skoneczko bierze udział w „trójkach”. Wczoraj w Śródmieściu i na Polesiu w „trójkach” brało udział przeszło 300 osób.

Najgorzej zaś wygląda na ul. Rudzie Pa-

bianickiej, a przecież i tej dzielnicy mocno przydałyby się podobne lekcje.

W 7 punktach Łodzi na placach wystawiane są filmy, które uczą przepisów ruchu. W szkołach wygłaszane są pogadanki dla dzieci. Wczoraj przez radio nadane było przemówienie zastępcy przewodniczącego Rady Narodowej m. Łodzi ob. Bugajskiego, który wezwał wszystkich mieszkańców miasta do wzięcia udziału w akcji „Tygodnia nauki chodzenia”. Przemówienie to powtórzone będzie dziś dn. 23 i pojutrze 25 o godz. 8.45 dla szkół. Kierownicy szkół winni umożliwić młodzieży wysłuchanie przemówienia.

Pożądane byłoby też, aby radiowęzły zakładowe oraz megafony dworcowe nadawały stale hasła i wskazówki, dotyczące przestrzegania zasad prawidłowego chodzenia.

Akcja jest bardzo ważna, każdy obywatel powinien wziąć w niej udział. Tylko bowiem ścisłe przestrzeganie przepisów ruchu drogowego przez wszystkich może zwiększyć bezpieczeństwo na ulicach i zlikwidować nieszczęśliwe wypadki. (k)



Wiadomo, stolica

Będąc w stolicy na praktyce wakacyjnej zetknęłam się z bardzo praktycznym rozwiązaniem trudnej pracy konduktorów tramwajowych. Mianowicie każdy konduktor ma swoje służbowe miejsce w końcu wagonu i z tego miejsca „biletuje” — każdy pasażer wsiadając tylnym pomostem podaje do skasowania bilet względnie kupuje i

przesuwa się do przodu. A jeżeli zdarzy się, że ktoś wszedł przed nim pomostem, to podaje sąsiadowi bilet aż do konduktora, po czym tą samą drogą bilet wraca do pasażera.

Sprawa miejsca dla konduktora trzeba by się zająć i w Łodzi. Przecież ci ludzie nie raz po skończonej pracy stają się na no-

Rękawiczki

Dziwi mnie, dlaczego przemysł skórzany względnie ludowy nie produkuje jednorazowych rękawiczek zimowych ze skóry lub futerka barankowego białym lub brązowym.

W ub. roku były w sprzedaży rękawiczki z imitacji baranka. Były nieładne i niefarmne. A przecież można zrobić z prawdziwego futerka, gładkie lub ozdobione haftem na wzór zakopanickich!

Dlaczego do tej pory można się zaopatrzyć w takie rękawiczki tylko u prywatnych kusierników? Uważam, że w momencie, kiedy znajduje się one w sklepach spożywczych, ciężkość się będą ogromnym popitem, bowiem ludzi, którym marzną ręce podczas mrozów, jest znaczna ilość.

Stara czytelniczka

Akurat dobra pora, żeby projekt ten zacząć realizować. (3128)

wać. (3148)



W związku ze zbliżającą się łódzką konferencją sprawozdawczą-wyborczą Ligi Kobiet — Zarząd Łódzkiej Ligi organizuje w dnach 25 i 26 września o godz. 13 w sali Związku Pracowników Komunalnych, ul. Włodzkańska 5, obrady delegatów i zaproszonych gości.

Polski Związek Wędkarski organizuje w sobotę 25 bm. wyprawę dla wędkarzy do Św. Łęgow. Wyjazd o godz. 15. Koszt przejazdu 25 zł.

Dnia 24. IX. 1954 r. o godz. 18 w lokalu Poradni Ogólnej przy ul. Żeromskiego 12 (front i p.) odbędzie się narada pracowników służby zdrowia z ubezpieczonymi korzystającymi z opieki poradni 35 i 36.

Zw. Zaw. Prac. Handlu urzą-

dz. 19 bm. w parku Helenowskim loterie fantowej. Wyniki ciągnięcia wylosowane w sklepie sportowym przy ul. Piotrkowskiej 71 w WDK, Traugutta 18. Odbiorcy wygranych — w świetlicy PSS Wschód, Piotrkowska 76, 1 p. codziennie od godz. 14 do 20, z wyjątkiem niedziel, do 29 bm. włącznie.

Zw. Zaw. Prac. Handlu urzą-

dz. 19 bm. w parku Helenowskim loterie fantowej. Wyniki ciągnięcia wylosowane w sklepie sportowym przy ul. Piotrkowskiej 71 w WDK, Traugutta 18. Odbiorcy wygranych — w świetlicy PSS Wschód, Piotrkowska 76, 1 p. codziennie od godz. 14 do 20, z wyjątkiem niedziel, do 29 bm. włącznie.

Zw. Zaw. Prac. Handlu urzą-

dz. 19 bm. w parku Helenowskim loterie fantowej. Wyniki ciągnięcia wylosowane w sklepie sportowym przy ul. Piotrkowskiej 71 w WDK, Traugutta 18. Odbiorcy wygranych — w świetlicy PSS Wschód, Piotrkowska 76, 1 p. codziennie od godz. 14 do 20, z wyjątkiem niedziel, do 29 bm. włącznie.

Zw. Zaw. Prac. Handlu urzą-

dz. 19 bm. w parku Helenowskim loterie fantowej. Wyniki ciągnięcia wylosowane w sklepie sportowym przy ul. Piotrkowskiej 71 w WDK, Traugutta 18. Odbiorcy wygranych — w świetlicy PSS Wschód, Piotrkowska 76, 1 p. codziennie od godz. 14 do 20, z wyjątkiem niedziel, do 29 bm. włącznie.

Zw. Zaw. Prac. Handlu urzą-

dz. 19 bm. w parku Helenowskim loterie fantowej. Wyniki ciągnięcia wylosowane w sklepie sportowym przy ul. Piotrkowskiej 71 w WDK, Traugutta 18. Odbiorcy wygranych — w świetlicy PSS Wschód, Piotrkowska 76, 1 p. codziennie od godz. 14 do 20, z wyjątkiem niedziel, do 29 bm. włącznie.

Zw. Zaw. Prac. Handlu urzą-

dz. 19 bm. w parku Helenowskim loterie fantowej. Wyniki ciągnięcia wylosowane w sklepie sportowym przy ul. Piotrkowskiej 71 w WDK, Traugutta 18. Odbiorcy wygranych — w świetlicy PSS Wschód, Piotrkowska 76, 1 p. codziennie od godz. 14 do 20, z wyjątkiem niedziel, do 29 bm. włącznie.

Zw. Zaw. Prac. Handlu urzą-

dz. 19 bm. w parku Helenowskim loterie fantowej. Wyniki ciągnięcia wylosowane w sklepie sportowym przy ul. Piotrkowskiej 71 w WDK, Traugutta 18. Odbiorcy wygranych — w świetlicy PSS Wschód, Piotrkowska 76, 1 p. codziennie od godz. 14 do 20, z wyjątkiem niedziel, do 29 bm. włącznie.

Zw. Zaw. Prac. Handlu urzą-

dz. 19 bm. w parku Helenowskim loterie fantowej. Wyniki ciągnięcia wylosowane w sklepie sportowym przy ul. Piotrkowskiej 71 w WDK, Traugutta 18. Odbiorcy wygranych — w świetlicy PSS Wschód, Piotrkowska 76, 1 p. codziennie od godz. 14 do 20, z wyjątkiem niedziel, do 29 bm. włącznie.

Zw. Zaw. Prac. Handlu urzą-

Piłkarze jadą do NRD...

Dzisiaj, w czwartek, wyjeżdża z Warszawy do NRD, pierwsza reprezentacja piłkarska Polski, która w nadchodzącą niedzielę rozegra w Rostocku mecz międzypaństwowy z pierwszą reprezentacją NRD.

Piłkarze polscy wyjeżdżają do Rostocku w składzie: STEFANISZYN, DURNIOK, KASZUBA, CICHON, SUSZCZYK, GRZYWCZAK, SĄSIADK, TRAMISZ, CIESLIK, BRYCHCY, MORDAWSKI, Rezerwa: PAJOR, ORŁOWSKI, ZIETARA, ANIOŁA i BASZKIEWICZ.

Piłkarzom towarzyszą trenerzy: MATJAS i mgr JESIONKA oraz sędzia międzynarodowy FRONCZYK.

...a lekkoatleci do Rumunii

Również w dniu dzisiejszym odlatują specjalnym samolotem z Warszawy do Bukaresztu ekipa polskich lekkoatletów, która weźmie udział w międzynarodowych mistrzostwach Rumunii, jakie odbędą się w nadchodzącą sobotę i niedzielę.

W skład drużyny weszło 16 następujących zawodników i zawodniczek: IWANSKI, SIDŁO, WEINBERG, BUGALA, WALCZAK, SZMIDT, SFATOWSKI, RUT, NIKLAS, POZDROBOWSKI, WITULSKI, ADAMCZYK, PIATKOWSKI, ILWICKA, MAJKA, DOBRZYCKA i KUSION.

II liga pod znakiem bezbramkowych wyników

W rozegranych wczoraj zaległych spotkaniach piłkarskich o mistrzostwo II ligi Górnik (Bytom) zremisował z Budowlanymi (Opole) 0:0 a tym samym wynikiem zakończył się też mecz Górnik (Zabrze) — Stal (Sosnowiec).

Na czele tabeli znajduje się więc nadal Włókniarz (Kraków) — 19 pkt. przed Górnikiem (Bytom) — 18 pkt. i Stalą (Sosnowiec) — 16 pkt.

Soporek wezwany do kadry

Lewego łącznika Włókniarza Łódzkiego, Soporka wezwano wczoraj telefonicznie do zgromadzenia piłkarzy w Krakowie.

Nie jest wykluczone, że Soporek weźmie w niedzielę udział w meczu z drugą reprezentacją NRD, który jak wiadomo odbędzie się w Krakowie.

Jesienny turniej tenisowy

W dniach 23-26 bm. na kortach przy Al. Unii odbędzie się jesienny turniej tenisowy w konkurencji męskiej i żeńskiej z udziałem tenisistów i tenisistek Łódzi i województwa. Gry odbywać się będą od piątku o godz. 10 aż do zmierzchu.

Bilans meczów w Sofii

- Pięć zwycięstw — ani jednej porażki
- Stosunek punktów 78:22

Po zwycięstwie nad Czechosłowacją Polska — mistrzowskim zespołem turnieju

(Dokończenie ze str. 1)

rutynowanego Czechosłowaka Nemeca.

Dużą niespodziankę sprawił Piórkowski. Zwyciężył on na punkty Koutnego, ale niewiele brakowało, by walka zakończyła się przed czasem, bowiem już w pierwszej rundzie Polak idzie ostro do ataku, łapie przeciwnika w narożniku i posyła go na deski.

A oto wyniki techniczne meczu Polska — CSR: w wadze muszej Liedtke pokonał Cermana, w koguciej Brychlik przegrał z Majdlochem. W pierwszej rundzie Polak walczył dobrze, ale rutynowany Czechosłowak w dwóch następnych starciach osiąga przewagę. W wadze piórkowej Soczewiński po

bardzo ładnej walce wypunktował Dubowsky'ego. W lekkiej Niedzwiedzki zwyciężył stosunkiem głosów 2:1 mistrza olimpijskiego Zachare. W wadze lekkopółśredniej Milewski przegrał z Iwanuszem. W wadze półśredniej Karpiński w najsłabszej walce spotkania został pokonany przez Kasala. W wadze lekkośredniej Pietrzykowski zdobył punkty w o. W wadze średniej Piórkowski wygrał stosunkiem głosów 2:1 z Koutnym. W wadze półciężkiej Grzelak po słabej walce przegrał z Tormą. W wadze ciężkiej Węgrzyński w pełni zrehabilitował się za wtkową porażkę z Węgrem Kissem, odnosząc błyskawicznie zwycięstwo przez k.o. w pierwszej rundzie nad Niemcem.

W pozostałych spotkaniach rozegranych we środę, Węgry pokonały NRD 12:3, a w chwili, gdy zamykaliśmy numer Związek Radziecki prowadził z Bulgarią 14:4. Tak więc ostatecznie pierwsze miejsce i kryształowy puchar ufundowany przez gospodarzy przypadły w udziale Polsce, która w 5 spotkaniach zdobyła 10 punktów (stosunek małych punktów 78:22). Drugie miejsce zajęła drużyna ZSRR (8 pkt.), a następnie miejsca w kolejności: Bulgaria (5 pkt.), Węgry (4 pkt.), CSR (2 pkt.) i NRD (1 pkt.).

26 września

Wielki mecz piłkarski prokuratorzy — adwokaci

26 WRZEŚNIA br. w słoneczną niedzielę o godz. 13 na stadionie Włókniarza przy Al. Unii spotkają się od dawna konkurujące drużyny piłkarskie prokuratorów i adwokatów. Adwokaci liczą na zwycięski rewanż za zeszłoroczną porażkę. Prokuratorzy jednak ucale nie zamierzają zezwolić na wyrwanie sobie palmy pierwszeństwa.

Walka niewątpliwie będzie ciężka i emocjonująca, o czym świadczą ustalone już następujące składy drużyn:

PROKURATORZY: Kwiczor, Woicki, Matusewicz, Szulejko — Stawski, Zujewski, Smagalski, Rudnicki, Orłowski, Popielarczyk, Weśłowski i Henclich.

ADWOKACI: Stanczykiewicz, Starski, Basiński, Majsterek, Urbański, Boski, Szerbić, Rymkiewicz, Łuczak Wojciech, Janas i Ciesielski.

Obie drużyny trenują u silnie, pragnąc zaprezentować się z najlepszej strony.

Cena biletu 3 zł. Przed sprzedażą biletów w zespołach adwokatów, a w dniu meczu w kasie przy wejściu.

Dochód z imprezy przeznaczony na budowę Warszewy.

Czekamy na start w Łodzi

Szwendrowski we Wrocławiu był najlepszy na torze

Doskonałe spisał się we Wrocławiu najlepszy żużlowiec Łódzki Szwendrowski na zawodach ze szwedzką drużyną Monarkerna.

Dziesiąty wyścig przynosił nowy sukces Szwendrowskiemu, a w trzynastym — żużlowiec Łódzki tak pięknie i skutecznie blokował Szwedów, że para polska znów pierwsza była na mecie.

Jeszcze jedno zwycięstwo indywidualne odniósł Szwendrowski w szesnastym wyścigu. Niestety Kupczyński miał upadek i gdyby nie to, końcowy wynik meczu byłby korzystniejszy dla Polaków.

Sukcesy Szwendrowskiego wskazywały, że jest on w doskonałej formie i ma świetnie przygotowaną maszynę, a przede wszystkim, że jest utalentowanym żużlowcem. Totem z tym większym zainteresowaniem mileśnicy sportu żużlowego oczekują na start swojego ulubieńca w Łodzi w niedzielę 26 bm. na zawodach ligowych Ognio — Górnik (Rybnik). Mecz rozpocznie się o godz. 15.30.

Górnik notowany jest w tabeli wyżej niż Ognio, a w jego zespole jada tak rutynowani zawodnicy jak znany już w Łodzi Spyrka (załączony do kadry) i Węszorek. Ich pojedynkę ze Szwendrowskim będzie najciekawszym punktem programu zawodów.

Mamy prawo spodziewać się również, że w walce tej paść może wreszcie rekord toru łódzkiego, wielokrotnie już wyrównany przez Szwendrowskiego. Doskonała forma tego żużlowca daje mu szansę, większą niż dotychczas, na poprawienie rekordu T. Kołczaka.



Szwendrowski jadąc w parze z Kupczyńskim stanowią najlepszą parę dnia i zdobyli 24 punkty, podczas gdy najlepsza para szwedzka Jonsson — Heymann zdobyła 21 punktów. Już w pierwszym wyścigu Szwendrowski uzyskał najlepszy czas dnia zbliżony do rekordu toru i zajął pierwsze miejsce, wyprzedzając Jonssona o 80 m. W szóstym wyścigu para Szwendrowski — Kupczyński odniosła podwójne zwycięstwo.

W niedzielę 26 bm. odbędzie się w Pabianicach rewanżowe spotkanie piśkarskie Łódź woj. — Stalinołród. Pierwszy mecz w Zawierciu przyniósł wynik 10:10. Do reprezentacji województwa łódzkiego wyznaczono następujących zawodników:

Cwiech i Łasak (Unia Piotrków), Szczepański (Stal Kutno), Szwagrzak (Włókniarz), Misiak (Włókniarz), Goździk (Włókniarz), Tomasz, Matusiak A. i Matusiak Z. (Spółna Sieradz), Nowicki (Włókniarz), Kwiatkowski (Spółna Tomaszów).

Stalinołród zapowiada bardzo silny skład z Sokolowskim, Prochnikiem, Dryszem i Wojciechowskim na czele.

Zawody odbędą się w hali ZS Włókniarz w Pabianicach o godz. 11.15.

Pierwsze bramki zdobyte przez juniorów

Liga piłkarska juniorów rozpoczęła rozgrywki o mistrzostwo. W pierwszych spotkaniach padły następujące wyniki: Ognio — Spółna 5:0, KS Marchlewski — Kolejarz 1:3, Włókniarz — Start 7:0, Gwardia Łódź — KS 9 Maja 5:0, Unia — Budowlani 1:2 i Widzew — KS Dzierżyńskiego 3:1.

A teraz rewanż Łódź woj. — Stalinołród w boksie

W niedzielę 26 bm. odbędzie się w Pabianicach rewanżowe spotkanie piśkarskie Łódź woj. — Stalinołród. Pierwszy mecz w Zawierciu przyniósł wynik 10:10. Do reprezentacji województwa łódzkiego wyznaczono następujących zawodników:

Cwiech i Łasak (Unia Piotrków), Szczepański (Stal Kutno), Szwagrzak (Włókniarz), Misiak (Włókniarz), Goździk (Włókniarz), Tomasz, Matusiak A. i Matusiak Z. (Spółna Sieradz), Nowicki (Włókniarz), Kwiatkowski (Spółna Tomaszów).

Stalinołród zapowiada bardzo silny skład z Sokolowskim, Prochnikiem, Dryszem i Wojciechowskim na czele.

Zawody odbędą się w hali ZS Włókniarz w Pabianicach o godz. 11.15.

Poznajmy sport Związku Radzieckiego

Odczyt na temat „Sport w Związku Radzieckim” organu Rada Okr. Kolejarz w piątek 24 bm. w sal. Dyr. Poczt i Telekomunikacji, ul. Przejazd 36 o godz. 16.

Odczyt poświęcony będzie z pokazem szermierczy, a następnie wywielony zostanie film o tematyce sportowej. Członkowie i sportowcy kół innych zrzeszeń sportowych będą mile widziani mi gośćmi.



Ten czas miałem i ja, ale byliśmy niemal pewni, że nikt już nie zjedzie niżej...

Tymczasem — było to w maju 1954 roku — nową próbę pobicia rekordu własnego, wrocławskiego toru zgłasza Kupczyński. Ci, którzy 9 maja tego roku widzieli Kupczyńskiego na torze wrocławskim mówili, że jedzie dosłownie jak szatan. Uzyskał najlepszy w historii toru wrocławskiego czas: 1 min. 23,3 sek.

Pomyślcie tylko — czas Smoczyka w 1949 r. wydawał się fantastyczny (1 min. 33 sek.), a co powiedzieć w takim razie o czasie Edwarda Kupczyńskiego? Prawie o 10 sekund poprawił rekord Smoczyka...

Polacy mają wybór: czy dryd do żużlu — mawiają o polskich zawodnikach za granicą.

I jest w tym wiele racji. Osiągnięcia na wszystkich torach w kraju wskazują wyraźnie, że jedziemy coraz pewniej, coraz skuteczniej sięgamy po nowe rekordy i jest niewątpliwie, że w spotkaniach między narodowych moglibyśmy już obecnie zająć jedno z czołowych miejsc w Europie.

Napiływ młodzieży sprawił, że możemy się już poszczycić szeregiem uzdolnionych zawodników — najmłodszych naszych żużlowców jak Kajzer z warszawskiego CWKS, Krzesiński z Unii (Leszno), jak Kacperak z Włókniarza częstochowskiego itd. Z roku na rok powiększa się i rozwija młody na rynek sportu żużlowego.

A oto krótka historia rekordów toru warszawskiego.

Na zawodach z Czechami w roku 1948 Smoczyk ustala rekord toru Budowlanych (w czasie 1 min. 29 sek. 4 razy po 400 m), rok później jeden ze Szwedów bije rekord Smoczyka i uzyskuje 1 min. 27,2 sek. To oczywiście przez długi czas odebrał Smoczykowi spokój. Nie daje jednak za wygraną i za wszelką cenę stara się odsumować w ciele rekord toru ustanowiony przez Szweda.

Udało mu się to wreszcie w roku 1950, kiedy pada nowy czas toru Budowlanych — 1 min. 23 sek.

„Obowiązywał” on w Warszawie aż do roku 1953, a więc przez trzy lata. Zwycięstwo nad czasem osiągnął wtedy Olejniczak, skracając czas Smoczyka o dalsze 2 sekundy...

I ja się pokusiłem o pobicie rekordu tego toru. Na zawodach z Budowlanymi w dniu 8 maja 1954 r. miałem bardzo dobry czas — 1 min. 21,1, a więc o 0,1 sek. czas gorszy od czasu Olejniczaka.

Muszę zaznaczyć, że był to na tych zawodach czas najlepszy ze wszystkich. Piłkarski miał wtedy 1 min. 24 sek., a pozostali zawodnicy, jak Kamrowski i Zenderowski mieli czasy nawet gorsze.

Jechałem więc bardzo dobrze, ale cóż? Rekord toru Olejniczaka nie został jeszcze pobity ani przeze mnie, ani przez żadnego z pozostałych żużlowców naszej kadry.

Podobnie jak na torze warszawskim w roku 1951 tak i w Warszawie, zabrakło mi jednej dziesiątej sekundy...

gorącego szumu buszowała mu w głowie. Ludzie potakiwali Kryspinowi, paru najbliższych klepnęło Urbana po plecach. I w tej właśnie chwili pojął Urban, że słowa Kryspina są całkiem słuszne. A może stały się słuszne dlatego właśnie, że je wypowiedział.

Oddział Urbana nie wyszedł jednak z Zamościa. Nazajutrz w południe, gdy ledwo zbierał ludzi, dostał broń, amunicję, żywność i czekał tylko na wypisanie w Komitecie zaświadczania, że jest wysłannikiem władzy rewolucyjnej — na skraju miasta zaczęła się strzelanina. Pobiegli wprost z komitetu. Parę ulic dalej musieli chować się w bramach: karabiny maszynowe siekły wzdłuż ulicy.

Natarcie wojsk lubelskich zaskoczyło Zamość. Byli zresztą zbyt liczni, zbyt dobrze uzbrojeni, zorganizowani, wyszkoleni. Gdy Urban ze swoimi obsadziwszy parę bram też zaczął strzelać, gdy ogień ten zatrzymał posuwanie się ulicą lubelskiej piechoty, zza rogu wyskoczył dziwny, kanciasty samochód, pomalowany na burę i zieloną. Ten wcale się nie przejął ogniem strzelców urbanowych, dosyć szybko podjechał pod bramę i wyrzucił do niej z odległości kilkunastu metrów z karabinu maszynowego. Ze szczytnej od strony bramy posypały się żółte woskowe drzazgi, rudy kurz zadymił z pobliskiej ścianki ceglanej. Ludzie Urbana, sparaliżowani bezradnością swej broni wobec samochodu, głowy wciągając w ramiona rzucili się w głąb podwórka. Ten i ów już na parkan wlać zaczął, żeby czmychnąć dalej.

(D. c. n.)

JERZY PUTRAMENT

Rozstanie

(92)

Ale tu zrobiło się zamieszanie. Czarne lufy wyskoczyły z sieni karczmny. Tuż przy Urbanie huknął ułanski karabinek, huknęły karabiny z ziemi. Urban ręką twarz osłaniając padł odruchowo na ziemię. Kurzydłackiego koń stanął dęba. Kryspin krzyknął: — Nie strzelać, nie strzelać, tam nasi przy furmankach. Tetent koni. Słabsze rewolwerowe strzały. Dalekie.

W minutę było po wszystkim. Kryspin tarasili Urbana. Obeszło się bez ran, bez strat. Tyle, że do Izby już nie pojechano. Karczmarz twierdził, że tam dużo, bardzo dużo ulanów.

Wracali do Zamościa, robotnicy szczęśliwi ze zwycięstwa, Kryspin milczący, zamyślony, Urban okrutnie złamany. Deszcz lał całą drogę, gdy do miasta wjechali, stał się śniegiem. Błoto, zimno. Nędzne małe domki. Obdarci dzieci w ogonku przed piekarnią, czekają na kromkę glinianego niby chleba.

Okrutnie złamany. Minęły trzy dni jasnego, otwartego świata. Nie dorósł do niego, nie zasłużył, żeby w tym świecie zamieszkać. Przykładem, na gapę, wolnym i szczęśliwym człowiekiem zostać nie może. Trzeba umieć spierać się o własne szczęście, trzeba bardzo chcieć własnej wolności.

A on przy pierwszej próbie pokazał, że dusze ma właśnie chałtują, niewolnika, że więcej boi się pana niż pragnie tego wyzwolenia.

Zaraz po przyjeździe Kryspin zwołał posiedzenie rady. Do późna w nocy wyklęczano się na niej — co robić. Okazuje się, tego dnia wieści przysły z wielu stron, że powstały niedawno rząd lubelski zaczyna działania wojenne przeciw zamojskiej republice.

Byli tacy, którzy nalegali na pertraktację. Przecież tam w rządzie są socjaliści. Taki Moraczewski na przykład. A ten ich minister wojny, z takim dziwnym nazwiskiem, no, jak go, do diabła?... Rydz-Śmigły — też podobno demokracja. Trzeba się dogadać. Proponowali nawet platformę: reforma rolna — pepees musi na to przystać! — nacjonalizacja przemysłu, banków, kolei...

Kryspin ostro zwalczał te propozycje. Miał podwójną przewagę nad resztą. Po pierwsze, przyjechał z Lublina, wiedział więc jak tamtejsza demokracja miała wyglądać, znał jej przywódców. Po drugie wziął udział w dziesięciu politycznych przykarczmie. Mimo to dyskusja była długa i zacięta. Przekonała resztę dopiero — sprawa ziemi.

— Owszem, obiecują, że ją dadzą — powiedział Kryspin. — Ale co warto obiecać, jeśli wojskiem ich dowodzą obszarnicy...

Urban siedział czerwony jak burak, wzroku od ziemi nie potrafił oderwać, dopóki tamtem mówił o Kurzydłackim. I choć Kryspin nie wchodził w szczegóły, wydarzenia ze spaceru nie opowiadał, wydawało się Urbanowi, że wszyscy sprawę znają, że wszyscy patrzą na niego. Był to chwila gorsza dla niego od samej utarczki.

Tymczasem postanowiono, żeby pertraktacji nie zaniedbać. Sam Kryspin zresztą twierdził, że wśród pepeesowców lubelskich jest sporo dobrych ludzi, wymienili nawet jakiegoś Buczkę, mocno poturbowanego przez niemiecką żandarmerię za rewolucyjną propagandę. Niezależnie jednak od rokowań, zarządzone zyskowanie się do obrony osiągnięć rewolucyjnych. Kryspin wystąpił z planem tworzenia takich zespołów, które by jeździły po wsiach, i — zabierając ziemie panom, oddając ją na poczekaniu chłopom, mobilizowały ich do czynnego popierania rewolucji. W tym widział najpewniejszą obronę zamojskiej republiki: w rozszerzeniu jej hasła na wieś.

Gdy przyszło do wysyłania ludzi na tę robotę na kierownika pierwszego zespołu Kryspin zaproponował Urbana.

— Ma dwie zalety — stwierdził. — Zna wieś, zna chłopów. I jest na śmierć i życie związany z rewolucją. Jej szeregow nie opuści nigdy.

Urban zęby zważył, oczu nie podniósł. Fala

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96. Centrala tel. 293-00. Red. nac. — 125-64. 293-00 wewn. 39 Zastępcę red. nac. — 112-60 i 244-79 Sekr. odpow. — 204-75 293-00 wewn. 41 Dział Ekonomiczny — 228-32, 143-80 Dział Reportażu — 141-10. Dział Miejski — 129-13, 137-47. 223-05 Dział Kulturalny — 109-62 Dział Publicystyczny — 216-22 Red. Panoramy — 293-00 wewn. 36 Dział Sportowy — 208-95 293-00 wewn. 34 Dział Listów i Interwencji — 103-04 Dział Korespondentów — 114-32 293-00 wewn. 40 Redakcja nacna — 279-78 Kier. Adminstr. 293-00 wewn. 37 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75 czynne 8-16, w sobotę 8-14